

Paweł Góralczyk

"Ewangelikalna duchowość nowego
narodzenia a Tradycja katolicka",
Andrzej Siemieniewski, Wrocław
1997 : [recenzja]

Collectanea Theologica 68/1, 251-254

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autor książki kończy swoje rozważania podsumowaniem i propozycjami (s. 115–119), którym daje tytuł *Nadzieja na życie – życie z nadziei*. W dodatku podaje niektóre teksty z apokryficznej literatury, stwarzając w ten sposób czytelnikowi możliwość samodzielnego porównania tych wypowiedzi z tekstami biblijnymi. Kończy książkę selektywny wykaz pozycji bibliograficznych.

Recenzowana książka podejmuje niewątpliwie egzystencjalny problem życia i śmierci, a więc temat interesujący wszystkich. Mimo że książka nie należy do bardzo obszernych dzieł, to jednak jest w niej tak wiele bogatych treści, że niemożliwą wręcz rzeczą jest zrobienie krótszej recenzji bez straty dla samego dzieła. Autor operuje niezbyt trudnym językiem, choć nie brak superfachowych wyrażeń. Trudno stawiać zarzut, że nie uwzględnił wszystkich możliwych tekstów, skoro zaraz na wstępie znajduje się zastrzeżenie, że nie znajdziemy w książce wszystkich możliwych wypowiedzi, dotyczących poruszanego zagadnienia. Te najbardziej typowe nie zostały pominięte. Autor zachęca zresztą czytelnika do samodzielnego pogłębienia tematyki, podając przy każdym punkcie swoich rozważań szereg innych tekstów na dany temat.

Szkoda, że cytowana literatura podawana jest w dużym skrócie, co utrudnia zwłaszcza mniej zorientowanemu czytelnikowi, korzystanie z niej. Można by zapytać, czy nie lepiej byłoby potraktować rozdział trzeci i czwarty pierwszej części książki jako jedną całość, skoro autor omawia w nich teksty ST, mówiące wyraźnie o zmartwychwstaniu czy życiu po śmierci, zamiast omawiania tego – jak to uczynił autor recenzowanej książki – w dwóch odrębnych rozdziałach. Ułatwieniem dla czytelnika jest odrębne podsumowanie na końcu każdego rozdziału, co pozwala na szybkie zorientowanie się w ostatecznym zrozumieniu myśli piszącego książkę autora. Nie bardzo wiadomo, dlaczego autor, omawiając np. listy Pawłowe (s. 88–90), zajmuje stanowisko w kwestii ich autorstwa, a nie czyni tego samego np. przy okazji omawiania Apokalipsy czy innych ksiąg, choć trzeba przyznać, że najczęściej znajdują się w książce najbardziej podstawowe wiadomości ogólne na temat poszczególnych pism Starego czy Nowego Testamentu.

ks. Jan Załęski, Warszawa

Ks. Andrzej SIEMIENIEWSKI, *Ewangelikalna duchowość nowego narodzenia a Tradycja katolicka*, Wrocław 1997, ss. 298.

Każdą prawdziwie ekumeniczną i teologiczną pozycję na polskim rynku wydawniczym wita się szczególnie ciepło i radośnie. I te słowa ciepłe i radosne należy odnieść do pozycji ks. A. Siemieniewskiego, który już wcześniej dał się poznać jako propagator „duchowości ekumenicznej”.

Pozycja książkowa ks. A. Siemieniewskiego stanowi bardzo poważne studium nad zagadnieniem ewangelikalnej duchowości nowego narodzenia w relacji do Tradycji Kościoła. Rozprawa jest dziełem imponującym objętościowo, ale zawiera bezsprzecznie również bogaty ładunek doktrynalny, legitymujący dyspozycje naukowe jej autora.

Ks. A. Siemieniewski wychodzi w swej publikacji od stwierdzenia faktu, iż „nurt duchowości »nowego narodzenie« należy do najbardziej żywotnych fenomenów we współczesnym protestantyzmie amerykańskim” (s. 9). Ten fakt pozwolił mu postawić zasadne pytanie: „Z jakiego powodu ewangelikalna idea duchowego narodzenia na nowo może stanowić problem podejmowany z punktu widzenia nauki Kościoła katolickiego i teologii katolickiej?” (*tamże*). Uzasadniając potrzebę takiego zabiegu naukowego autor publikacji pyta dalej: czy ewangelikalny nurt duchowości ma określone i sprecyzowane oblicze?; czy fascynacja przejawiana przez niektóre grona zaangażowanych katolików wobec propozycji duchowości ewangelikalnej powinna radować czy niepokoić pasterzy Kościoła?; czy należy traktować ten nurt chrześcijańskiego życia duchowego jako dar umożliwiający ubogacenie duchowości katolickiej, czy też raczej jako zagrożenie? (s. 12-13).

Zawarte w tytule pojęcie ‘ewangelikalna’ nie jest dla czytelnika polskiego jasne, stąd autor stara się je we wstępie wyjaśnić. Stwierdza on, że pojęcie to jest używane na określenie jednego z nurtów duchowości protestanckiej, a mianowicie tego, który szczególnie żywo podkreśla potrzebę „nowego narodzenia”. Wyjaśnia on następnie, iż w Stanach Zjednoczonych istnieje duża liczba katolików, określających się mianem „chrześcijan ewangelikalnych”. Termin więc ‘ewangelikalizm’ nie jest zarezerwowany tylko dla protestantów, ale bywa używany także w stosunku do katolików.

Publikacja ks. A. Siemieniewskiego dzieli się na cztery części (rozdziały). Rozdział I poświęca autor próbie zdefiniowania ewangelikalizmu jako kierunku duchowości. Autor słusznie zauważa, iż ewangelikalizm czy ewangelikalny brzmią raczej obco w języku polskim. Podobnie na gruncie niemieckim termin ten wszedł w użycie dopiero około 1966 roku. W rozważaniach swych w rozdziale tym autor stara się najpierw ukazać historyczne źródła tożsamości ewangelikalnej, następnie referuje starannie dzisiejsze formy przeżywania tego typu duchowości, w końcu zmierza do wyjaśnienia terminologii związanej z ewangelikalizmem.

Rozdział II rozprawy stanowi próbę ujęcia tzw. „pierwszego wielkiego przebudzenia” amerykańskiego w kategoriach duchowości nowego narodzenia. Autor ukazał najpierw postać prekursora myśli ewangelikalnej, Salomona Stoddarda oraz ogólne ramy teologiczno-historyczne przebudzenia. Z kolei ks. A. Siemieniewski przedstawił postać Jonathana Edwardsa, duszpasterza, filozofa i teologa z Northampton w Massachusetts, jednego z głównych i najważniejszych teoretyków duchowości ewangelikalnej. Ten wielki świadek wydarzeń „przebudzenia” był jednocześnie aktywnym jego propagatorem i najwnikliwszym teologicznym inspiratorem. Wśród niezwykle obszernego, liczącego wiele tysięcy stron dziedzictwa filozoficzno-teologicznego Edwardsa podkreślone zostały zwłaszcza te fragmenty, które bezpośrednio wiążą się z problematyką nowego narodzenia, a więc tzw. „dzieła przebudzeniowe”. Szczególnie istotna okazała się w tym kontekście refleksja Edwardsa dotycząca „przebudzenia” jako dzieła Opatrzności Bożej oraz niezmiernie interesujące analizy sformułowane w języku „reguł rozeznawania duchów” i „głównych błędów” popełnionych w czasie przebudzenia. Dla uzupełnienia obrazu całości ks. A. Siemieniewski dokonał także zestawienia doktryny przebudzeniowej Johna Wesleya, angielskiego inicjatora i teologicznego filaru ewangelikalizmu, z myślą Edward-

sa, który po drugiej stronie oceanu był postacią równie wielkiego formatu w rodzącym się ruchu ewangelikalnym.

W trzecim rozdziale rozprawy, omawiającym drugie i trzecie wielkie przebudzenie, autor zmierza do stopniowej formalizacji i schematyzacji przeżycia duchowego nowego narodzenia. Stopniowa degeneracja myśli teologicznej na burzliwym Zachodzie nowo powstałych Stanów Zjednoczonych i budzące już pewne wątpliwości dyrektywy duszpasterskie Ch. G. Finneya stanowią tutaj główne myśli ks. A. Siemienińskiego. Następnie ukazane zostały, w szkicowym zarysie, niepokojące zjawiska spłycenia, psychologizacji i indywidualizacji nowego narodzenia. Obraz ten został jednak uzupełniony i pogłębiony przez fakt odradzania się ewangelikalizmu po II wojnie światowej, czego wielkim symbolem – znanym na całym świecie – pozostaje amerykański kaznodzieja baptystyczny Billy Graham.

W czwartym rozdziale autor podejmuje próbę teologicznej oceny ewangelikalnej duchowości nowego narodzenia w świetle duchowości katolickiej. Na wstępie tej części pracy ks. A. Siemieniński ukazał przebudzenie ewangelikalne jako formę „teologii serca”. To pozwoliło mu ujrzeć analogie do bogatego nurtu teologii afektywnej, obecnej przez wszystkie wieki w historii Kościoła katolickiego. Autor jest tutaj zdania, iż ruch ewangelikalny wiele korzysta z tych źródeł, które są wspólne dla całego chrześcijaństwa. Ks. A. Siemieniński, dokonując analizy porównawczej, przypomniał ten wątek tradycji katolickiej, który zauważył potrzebę przeżycia nawrócenia pojmowanego jako nowe narodzenie, a także doceniał afektywny aspekt wiary przez różne postacie teologii serca. Autor usiłował uzasadnić tę tezę, kierując swe rozważania najpierw w stronę wybranych Ojców Kościoła, zarówno Wschodu jak i Zachodu, następnie w stronę klasycznych teologów średniowiecza (św. Tomasz i św. Bonawentura) oraz w stronę najbardziej uznanego mistra życia ascetycznego (św. Jan od Krzyża). Ten sam aspekt doktryny duchowej starał się dojrzeć autor we współczesnym nauczaniu Magisterium Kościoła i niektórych teologów duchowości na temat duchowego narodzenia na nowo.

W końcowych rozważaniach tego rozdziału autor zaznacza, że ewangelikalne przebudzenie, jakkolwiek zakłada uprzednie jednostkowe nowe narodzenia, to jednak jest zjawiskiem obejmującym całe wspólnoty kościelne i dlatego tym bardziej domaga się wyważonej oceny ze strony katolickiej teologii. Ocena ta obejmuje poszukiwanie odpowiedzi na następujące pytania: w jakiej mierze ewangelikalne ruchy odnowy stawały się reakcją na proces sekularyzacji?; na ile interpretowane mogą być one w ramach ludowej mistyki nawrócenia?; jak korzystać z wypracowanych na gruncie ewangelikalizmu reguł rozeznawania duchów?; oraz jak unikać popełnionych w przeszłości błędów? Stawiając sobie te pytania, autor próbuje na każde z nich dać wyczerpującą odpowiedź.

W zakończeniu swej publikacji ks. A. Siemieniński omawia najpierw główne miejsca spotkania katolików z duchowością ewangelikalną. Miejscami tymi są – jego zdaniem – niektóre ruchy odnowy w Kościele katolickim. Następnie autor wskazuje zarówno pozytywne inspiracje, płynące z tego spotkania dla wielu katolików, jak też i możliwe wypaczenia duchowości. Stawia on też pewne postulaty dotyczące możliwości pogłębiania zwłaszcza tych elementów duchowości ewangelikalnej, które są przyjmowane przez katolików.

Niekwestionowaną zasługą ks. A. Siemieniewskiego pozostanie fakt, że on pierwszy na taką skalę przybliżył środowisku teologów polskich zwartą koncepcję ewangelikalnej duchowości nowego narodzenia oraz możliwość spotkania tej duchowości z tradycją katolicką. Nie ulega wątpliwości, że duchowość budowana na bazie tych wpływów jest na pewno cennym uzupełnieniem i wartościowym rozszerzeniem pobożności wielu katolików. Niejednokrotnie jednak występuje nagląca potrzeba korekt, a nawet wskazania, w którym miejscu wpływy te odbiegają od katolickiej koncepcji duchowości.

ks. Paweł Góralczyk SAC, Ołtarze–Warszawa

Janusz MARIJAŃSKI, *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością, Studium socjologiczne*, Wydawnictwo „NOMOS”, Kraków 1997, ss. 369.

Religijna „scena” powojennej Europy Zachodniej znacznie się powiększyła i zróżnicowała. Opinie na temat dalszych losów religii i Kościoła są podzielone, a nawet krańcowo sprzeczne. Jedni głoszą zmierzch i całkowity upadek religijności tradycyjnej, podkreślając procesy rozkładu instytucjonalnego chrześcijaństwa, inni z kolei zapowiadają powrót *sacrum* i nową dobrą koniunkturę dla religii i Kościołów. Istnieje jednak powszechna zgoda co do tego, że w okresie powojennym wyraźnie osłabła pozycja chrześcijaństwa w Europie Zachodniej i pojawiło się wiele nowych form religijności. Ponowoczesność charakteryzuje się przede wszystkim pluralizacją i indywidualizacją wszystkich sektorów życia. Ponowoczesny człowiek, żyjący w pluralistycznym świecie, na nowo zaczyna interesować się religią. Chce nie tylko zrozumieć jej ryty i symbole, ale także szuka w niej zabezpieczenia przed niepewnością, zwątpieniem i poczuciem przygodności.

Prof. Janusz Majewski, kierownik Katedry Socjologii Moralności na Wydziale Nauk Społecznych KUL, jest znanym i cenionym w naszym kraju socjologiem religii i moralności. Wiele prac z jego bogatego dorobku naukowego dotyczy stanu oraz dynamiki religijności i moralności społeczeństwa polskiego. Najnowsza jego książka zatytułowana: *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne* jest ważnym „głosem” w toczącej się dyskusji nad religijnością i więzią z Kościołami w wysoko rozwiniętych, wkraczających w ponowoczesną fazę rozwoju, społeczeństwach Europy Zachodniej, głównie strefy języka niemieckiego.

Każdy okres przejściowy cechuje się chwiejnością stabilnych, często opartych na tradycji, struktur społecznych. Nie istnieje jakiś powszechny i adekwatny model opisu tych zjawisk i dlatego w celu ukazania epokowego procesu przemian autor użył określenia „między tradycją i ponowoczesnością”. Te procesy i zjawiska, które w Europie Zachodniej trwają już od dawna, zaczynają z coraz większą wyrazistością ujawniać się w Europie Środkowej i Wschodniej.

Autor we wstępie do swojej książki przyznaje się do „pewnej sympatii w stosunku do opisywanego przedmiotu”. Nie przeszkodziło mu to jednak w obiektywnej i niewartościującej analizie socjologicznej, w rzetelności stosowania metody i interpretacji wyników. Choć pewne stwierdzenia wykraczają, jak sam przyznaje, poza ramy nauk społecznych